10 stron druku.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena wraz z dod. żyd. 25 gr

Rok III. Warszawa, Kraków, Lwów, dnia 1 kwietnia 1927 r. Nr. 4

INWALIDA ŻYDOWSKI

miesięcznik

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych Rzpltej P.

Redakcja i administracja: Kraków, ulica Skawińska 2. Konto P. K. O. Nr. 406.285.

Prenumerata: półroczna zł 1·50, roczna zł 3 łącznie z opł. pocztową.
Ogłoszenia: Cała strona 100 zł, ½ str. 50 zł, ¼ str. 30 zł, ⅛ str. 16 zł.

Quo vadis...

Lepiej znosić niesprawiedliwość, niż ją popełniać! Oto nasze hasło bojowe. Oto nasze „credo" jeśli jeszcze o jakiejś wierze inwalidzi mogą mówić, marzyć... Trudno... komu losy narzuciły tę wiarę Sokratesowską, kogo traf zmusił do „czepiania się" dogmatu ludzi stojących ponad złem i dobrem, ten, chcąc — nie chcąc, musi na się wziąść tę karę cierpliwego znoszenia wszelkich niesprawiedliwości inkarnowanych i co gorsza — przymuszonych. Przymuszonych — wielką bezgraniczną miłością wzajemną ludzi, którzy w szale miłosnym się masowo zabijają. Zabijają, co gorsza ranią; bo rana, kalectwo, jest gorsze od śmierci.

Niestety życie — to dla kaleki podwójnie nieznośne życie — zmusza nas do chwilowego odstąpienia od tej już niestety z przyzwyczajenia imputowanej nam powyższej mądrości życiowej i przeciwstawienia się z całą świadomością faktom, wprawdzie może nieco i na szczęście urojonym, które nie napotykając na żadne zasadnicze i uzasadnione przeszkody zdolne są z czasem wykoleić tę garstkę, ten odłam opinji publicznej nie zadżumionej wstrętem do przez się samych wywołanych nieszczęść ludzkich i... nas samych.

Musimy w takich chwilach zapomnieć o losie nam narzuconym, musimy przymknąć oczy— zagłuszyć w nas tę etyczną, a może i masochistyczną bierność i podnieść rzuconą nam rękawicę, stanąć nie do walki, ale do odparcia, do obrony, do zabarykadowania, do zakarbolowania rzeczywistych czy nawet urojonych „niechęci" (wolę, to tak nazwać) poszczególnych chcących się poza nawias nieszczęść ludzkich wynieść jednostek, już niestety tym wstrętem inwalidzkim zadżumionych.

Nie będziemy się dziś zatrzymywać nad kwestją „ustosunkowania się" realnego, nie słownego, Koła Żydowskiego w Sejmie do postulatów i całokształtu kwestji inwalidzkiej, które to ustosunkowanie jest narazie (narazie od 8 lat) podobne do.... b e z n a d z i e j n e g o p r z e s y p y w a n i a s i ę p i a s k u w s z k l a n e j k l e p s y d r z e (do której to sprawy jeszcze wrócimy), ale zastanowimy się nad jednem z tych drobnych kółeczek w tem wielkiem Kole, którego ząbki daremnie wyszczerbiają się, chcąc koniecznie raz już usystematyzowany (nareszcie) kierunek Koła skorygować o cały swój kąt widzenia.

Mędrzec (powiada Emerson o Spinozie) bez wysiłku przejawia innym swą istotę. Takiem przejawieniem czy też objawieniem się jednego z naszych mędrców „przyjaciół" inwalidzkich (tak konkludowano na ostatniej konf. prasowej w Związku warszawskim, gdzie właśnie Pan Poseł, o którym tu będzie mowa tak szczerze chciał się zająć pojedynczemi „jednostkowemi" sprawami inwalidzkiemi) bliżej się tu zajmiemy. A zajmiemy się my właśnie, bo byliśmy w tym szczęśliwym położeniu osobiście przez Pana Posła — Rabina być uświadomieni, wtajemniczeni.

...Jakże tam... ciężko! Ciężko... odpowiadam lecz zanim westchnąłem i zdołałem dokończyć P. Posła już nie było... Oto treść interesowanego „zaczepienia" Pana Posła, co w języku parlamentarnym nazywa się „interesować się sprawą". Spotkanie to miało miejsce w klatce schodowej Urzędu Skarbowego w mieście Wojewódzkiem. Panu posłowi musiało być bardzo ciężko wówczas. Miałem wrażenie, że właśnie stoczył jakąś walną batalję w Urzędzie i cóż dziwnego, że na podpisanego jako pierwszego z brzegu napotkanego potoczył się bieg myśli, myśli zapoczętej gdzieś w obronie hurtowników tytoniowych przeciw inwalidom, a przypadkowo przeciętych przez miłego przedstawiciela inwalidów, tych hyen koncesyjnych. Albo może też... Gdy jestem zły, mogę najlepsze kazanie wygłosić, mawiał Luter. Pan poseł jest zarazem kaznodzieją... Jakże Pana żałowałem panie Pośle! Jakże wówczas żałowałem, słuchając żalącego się Pana i tak bardzo współczującego z ciężką niedolą inwalidzką. Jakże dziś po półoficjalnem rzuceniu przez pana posła „chajremu" na inwalidów, na swe byłe owieczki, które pasterz ongiś w roli rabina polowego z błogosławieństwem wyprawiał

na rzeź, — żałuję Pańskiego ówczesnego żalu. Jakże współczuję z Panem, — który jako duszpasterz z obowiązku wziął na siebie niewdzięczną rolę bronić wszystkich przeciw wszystkim, a więc udzielać się na wsze strony i wszystkim. Walczyć razem z wszystkimi i... przeciw wszystkim. Niewdzięczna rola. Niewdzięczny — syzyfowy los.

I też dziś rozumię, jak ciężko Przewielebnemu Rabinowi być musiało, przyjmując delegację inwalidzką w obecności „biednego" (tak Pan poseł raczył się o nim wyrazić), a znanego od dziesiątek lat na bruku lwowskim hurtownika tytoniowego. A było to Panie Pośle (dla przypomnienia) wtedy, gdy Pan oczekiwał delegację szynkarzy (z tej też racji rychle nam Pan wówczas swoje credo koncesyjne objawił) właśnie wtedy, gdy pan poseł wrócił z Warszawy, gdzie Pan jako jedyny przez swój wyższy zmysł parlamentarny, sam od siebie i dla siebie desygnowany, tak godnie w cylindrze i fraku — reprezentował uczucia parlamentarne swej osobistej jaźni na zamku Warszawskim... rozumując całkiem zresztą konsekwentnie, że... poco żydzi mają być osobno. I też wówczas zrozumiałem (w chwilowym przypływie natchnienia) doskonale pana posła, kiedy po naszych wywodach, całkiem i aż nazbyt szczerze, rzucił nam w twarz to pytanie... Poco żydzi mają być osobno! (zdaje się, że w hagadzie wielkan. pyta się w ten sposób logiczny, drugi z czterech synów)... Poco, jeśli już istnieją chrześcijańskie organizacje inwalidzkie, grupować się w żydowskich — osobnych — organizacjach! Poprostu poco inwalidzi żydzi, jeśli już tacy są, bo zaprawdę trudno uwierzyć, że są i inwalidzi żydowscy. Pan poseł, jako polowy rabin przecie to najlepiej musi wiedzieć — mają się odgraniczać, odłączać, być osobno! Jakże logicznie! Zaprawdę Panie pośle... Szukając sposobu robienia złota, uczeni stworzyli chemię! — Poco żydowskiej reprezentacji Sejmowej, jeśli jest aż nadto, i to w tak wielkim wyborze, dosyć partji czysto chrześcijańskich! Poco Panie Rabinie osobnych świątyń żydowskich, jeśli jest tak wiele i we wszystko wyposażonych świątyń nieżydowskich. Poco... no poco wogóle osobno żydów... Ciężko,.. jest być żydem!

Lecz nie nadużywając logiki... wolno mi jako temu, wobec którego pan poseł tak tkliwie i szczerze wyspowiadał się ze swych uczuć duszpastersko-koncesyjnych u siebie w domu i w obecności osoby, której z racji jej „wtajemniczenia" Izba Skarbowa nie relacjonowała jego odwołania w sprawie mającej nastąpić redukcji hurtowni tyt., której „nieszczęśliwym" posiadaczem (biednym, zdaniem pana posła) jest właśnie ten wtajemniczony, tak, wolno mi jako swojskiemu i „oswojonemu" prząść nić logicznego rozumowania, że jak Pan poseł radził wdowie wojen. Hirszowej z Sokala, która się do Pana o interwencję zwróciła, by udała się do Związku Inw. woj. Rzeczpl. Polskiej z pominięciem Związku żyd., o który wymieniona w swej „naiwności" napomknęła, to całkiem konsekwentnie te swoje zamiary na komisji „czterech", z Koła Żyd. dla spraw inwalidzkich wyłonionej, sprecyzował, od rzucając wszystkie inne postulaty przez referenta postawione, a zgadzając się jedynie na walki o równouprawnienie. O „równouprawnienie" Związku Rzeczp. z Związkami Żydowskiemi jak to powyżej w sprawie Hirschowej... wykazaliśmy. Jakże ciężko...

A jakże ciężko być żydem Panie pośle! Oto Związkom chrześcijańskim narzucają się wprost różni „przyjaciele", a nam szukającym... mówi się, może słusznie: że rzeka sama swoje brzegi urabia... urabiać powinna.

I też ma Przewielebny Pan rabin rację, jeśli konkluduje, że jeśli już się ma zabrać koncesje żydom, to niechajże to nastąpi radykalnie. I tak już sprzykrzyło się słuchając ciągle tych paskudztw, że żydzi zapijają lud, żydzi niszczą rozum i zdrowie narodu. Więc, jeśli się już nadarza sposobność zrzucenia tego jarzma szynkarskiego, to poco znowu odnawiać błąd nadając te odebrane koncesje wprawdzie inwalidom, ale przecie znowu żydom. Ile to trudu, ile to czasu zabiera Panu rabinowi ta mizerja koncesyjna! Ileż to konferencji u samego posła w domu, ileż to zmartwień i ambarasu było n. p. przy takiej jednej koncesji podobnej do wyż wspomnianej. Pan poseł przecież walczy o wszystko — o każdą piedź ziemi koncesyjnej. A niewdzięczni ludzie! A opinja publiczna. Człowiek poprostu się zatraca, a tu nawet sami koledzy posłowie nie są w stanie ocenić tej pracy. Tu człowiek ugania się za pojedynczemi jednostkowemi sprawami koncesyjnemi, bo tylko takiemi pan poseł oświadczył gotowość zajmywania się. Pasterz nie lubi całej czeredy owczej, ale przepada za każdą owieczką.

Lecz lepiej znosić niesprawiedliwość, niż ją samemu popełniać. Pan rabin to najlepiej zrozumie, i jeżeli nawet niewdzięcznicy nie rozumieją się na tej filuternej pracy, to my im oświadczamy, że już znamy historyczne fakta zupełnie niedorozumianej zresztą doniosłości w rodzaju epikurejskich wyczynów, że można trzymać w dłoni kielich starego wina i zachwycać się li tylko jego zapachem, a zupełnie go nie tknąć.

Pozostałaby jeno jedna kwestja... to natrętne poco... no ale trudno. Prawa i reguły przyrody są zawsze i wszędzie te same, głosił Spinoza. A w przyrodzie — przyciągają się kontrasty. Pan rabin posyła żydowskich inwalidów do Związków nieżydowskich. My od nas możemy tylko dodać, że prawdziwe jabłko ma pestki, mieszaniec ich niema. Trudno zaprawdę być posłem i rabinem w jednej osobie, wytwarza to ten stan przerażliwy, że rabin przestaje lubić żydów! Quo vadis Rabine... Hausner!

He-Sch.

Koło żydowskie a nasze postulaty!

Na plenarnem posiedzeniu Koła żydowskiego dnia 1 marca br. odczytał prezes Hartglas przedłożone mu przez posła Hellera sprawozdanie z obrad i uchwał Komisji, wybranej przez Koło Żydowskie na posiedzeniu z dnia 25/I 1927 dla przestudjowania rezolucji III Zjazdu żyd. inw., wdów i sierot wojennych. Oto dosłowne brzmienie tego sprawozdania:

„Od 2-ch lat zjednoczona organizacja żyd. inwalidów bezskutecznie domaga się od Koła żydowskiego oficjalnego zajęcia się postulatami żydowskich ofiar i oficjalnego poparcia tychże u czynników rządowych i społecznych. Działo się to z 2-ch przyczyn: skutkiem braku zainteresowania części Koła dla tych problemów, jak i skutkiem sprzeczności poglądów na sprawy gospodarcze wśród członków Koła.

Przebieg i uchwały III Zjazdu inwalidów żydowskich, który się odbył w Warszawie w dniach 16-19 grudnia 1926 r. zniewoliły jednak Koło do poważnego i merytorycznego zajęcia i ustosunkowania się do rezolucji tegoż Zjazdu i zawartych w nich postulatów inwalidów żydowskich.

Gdy stanowisko prezesa Koła, p. posła Hartglasa, zajęte na posiedzeniu Koła z dn. 25/I br., by postulaty te, jako słuszne, Koło przyjęło i oddało posłowi Hellerowi do wykonania w imieniu Koła, natrafiło na sprzeciwy z różnych stron, Koło wybrało Komisję dla przestudjowania tych rezolucji i przedłożenia sprawozdania plenum Koła. W skład Komisji weszli, jako reprezentanci różnych grup gospodarczych: pp. posłowie: Eisenstein, Dr. Hausner, Stempel i Heller. Wyznaczony przez Komisję jako referent poseł Heller złożył sprawozdanie szczegółowe na posiedzeniu Koła z dn. 9/II br. Wobec wielkiej rozbieżności zdań między członkami Komisji, Koło uprosiło posła Hellera, by sprawozdanie co do spraw spornych złożył na piśmie i uchwaliło zwołać w tym celu specjalne posiedzenie Koła po przesłaniu wszystkim członkom pisemnego sprawozdania.

Sprawy sporne należą do trzech kategorji: I. sprawy rentowe, II. sprawy koncesyjne, III. postulaty pod adresem społeczeństwa żydowskiego.

I. Większość Komisji stała na stanowisku, że nie można poprzeć postulatów „rentowych", gdyż one powodują wydatki państwowe i w konsekwencji obciążenie podatkowe. Mniejszość stała na stanowisku, że postulaty te są społecznie, gospodarczo i moralnie uzasadnione i że oszczędności fiskalno-podatkowych nie można robić na ofiarach wojennych; dalej, że wchodzą tu w rachubę i dziesiątki tysięcy żydów inwalidów, wdów i sierot wojennych. Poseł Dr. Hausner ponadto zaznaczył, że sprzeciwia się i z tej przyczyny, bo inwalidzi to przeważnie najgorszy element i że rentę dostawają lub o nią się ubiegają przeważnie osoby nieuprawnione lub zamożne. Jako dowód podaje fakt, że ilość osób pobierających rentę ciągle się powiększa, wkońcu neguje obowiązek państwa do społecznych wydatków i twierdzi, że liczba żydowskich ofiar wojennych jest znikoma i dlatego z tych wydatków żydzi mało dostawają.

Wkońcu za rezolucjami 1, 2 i 15 wypowiedzieli się posłowie: pp. Heller i Stempel przeciw pp Hausnerowi i Eisensteinowi; przeciw rezolucjom 4, 9 i 14. postulatowi ostatniemu i 18 — Dr. Hausner, Stempel i Eisenstein — za Heller.*)

II. W sprawach koncesyjnych posłowie Dr. Hausner, Eisenstein i Stempel sprzeciwiają się ze względów zasadniczych rezolucjom 25 i 26. Poseł Heller broni tych postulatów, wskazując na sprawiedliwe i lojalne stanowisko organizacji żyd. inwalidów i na obowiązek Koła równomiernego traktowania wszystkich gospodarczych grup żydowskich, a szczególnie słabych. Wskazuje na praktyczne konsekwencje: Koło przez kontynuowanie swej jednostronności w obecnem stadjum i tak większości żydowskich koncesjonarjuszy nie uratuje, a z drugiej moralnie uniemożliwi sobie obronę postulatu równouprawnienia żydowskich ofiar wojennych w dziedzinie koncesyjnej.

III. Rezolucji 28. wyjaśnionej w osobnem piśmie, domagającem się, by Koło odezwą poparło żądania żydowskich ofiar wojennych pod adresem społeczeństwa żydowskiego i żyd. organizacji pomocowych — sprzeciwił się poseł Hausner z powodu niekompetencji Koła jako instancji politycznej. Poseł Heller wyjaśnił, iż z braku innego jednolitego organu reprezentującego całe żydostwo polskie, Koło Żydowskie jest jedynie powołane do tego. Posłowie Eisenstein i Stempel zastrzegli sobie jeszcze decyzję w tej sprawie.

IV. kategorji postulatów w kierunku równomiernego traktowania żydowskich ofiar wojennych przez poszczególne władze naturalnie nikt się nie sprzeciwił. Poseł Heller zwrócił tylko uwagę, że wobec negatywnego stanowiska większości Komisji wobec grup I i II ta przychylność ma tylko teoretyczne znaczenie,

W tej grupie pos. Hausner sprzeciwił się tylko rezolucji 11, będąc zasadniczym przeciwnikiem nadawania koncesji związkom. Rezolucja ta już jednak była realizowana przez poszczególnych posłów w porozumieniu z prezesem Koła (Heller, Frostig — u p. Kimlowskiego, Thon, Heller — u p. Bartla, Heller, Rozmarin — u p. Kwiatkowskiego, Pawłowskiego i Kreuza).

Rezolucja 3. przez zapomnienie nie była przedmiotem obrad Komisji".

Po odczytaniu powyższego sprawozdania ustalono 4 kategorje postulatów 1) rentowe, 2) koncesyjne, 3) wydanie odezwy, 4) równouprawnienie żyd. inwalidów.

Wobec tego, że odnośnie do pierwszych trzech kategorji większość komisji zajęła przeważnie negatywne stanowisko, rozwinęła się na plenum b. ożywiona dyskusja, poczem uchwalono

*) Rezolucje te są ogłoszone w naszym miesięczniku z 1. br. strona 3—5.

postulaty 1. i 3. kat. większością głosów, 4 kat. jednogłośnie, a 2 kat. odrzucono. Następnie uchwalono większością głosów następujące dwie rezolucje:

1) Wobec żądania inwalidów, ażeby „Koło zaniechało swojego dotychczasowego jednostronnego stanowiska obrony dotychczasowych koncesjonarjuszy bez względu na ich sytuację gospodarczą" — Koło stwierdza, że takiego stanowiska nigdy nie zajmowało, a stało zawsze jedynie w obronie interesów żydostwa przed zamachem ze strony sfer zmierzających do eksterminacji gospodarczej żydów, ubranym w płaszczyk rzekomej troski o inwalidów i rozmaitych uprzywilejowanych a zawsze chrześcijańskich kół.

2. Koło Żydowskie przez swych zastępców energicznie domagać się będzie, aby inwalidzi żyd. byli równomiernie traktowani z innymi inwalidami, a zwłaszcza, aby przy nadawaniu koncesji monopolowych odpowiednio uwzględnieni zostali i inwalidzi żyd. oraz ich związki.

Opracowanie odezwy powierzono posłowi Hellerowi w porozumieniu z prezydjum.

Precz z wojną!

(Ciąg dalszy i dokończenie.)

Myśl ludzka jednak nie spoczywa; są ludzie, którym troska o właściwe dobro ogółu spokoju nie daje, myślą w jaki sposób ochronić człowieka od fatalnych skutków wojny, a pomiędzy w. in. zaszczytne miejsce zajmuje zmarły przed kilku laty polityk i filozof Popper Lynkeus. Jego poglądy na powszechny obowiązek służby wojskowej i zniesienie wojen zamierzam przedstawić w niniejszym artykule. Idee Poppera, jakkolwiek nie pokrywają się zupełnie z pacyfizmem zupełnym, ze zupełnem zniesieniem wojen, są jednak, jak to niżej w skróceniu podaję, bardzo ciekawe.

Popper wychodzi z założenia, że **nie istnieją takie względy państwowe, które dawałyby prawo posyłania ludzi na niebezpieczeństwo utraty życia, wolności lub na narażenie się na wieczne kalectwo.** Celem państwa jest ochrona egzystencji jednostki; z tą chwilą kiedy państwo pozbawia jednostkę życia lub zdrowia, państwo staje się absurdem. Droga do ochrony egzystencji przez pozbawienie egzystencji jest nonsensem; Popper uważa za absurd prowadzenie wojny choćby nawet zwycięskiej, jeżeli połączona jest z tem pozbawienie egzystencji obywateli. Nikt nie ma prawa żądania, by drugi poświęcał się za niego, **państwo, reprezentujące ogół obywateli, nie może żądać, by jedni poświęcali się za wątpliwą korzyść drugich.** Żadna ustawa, żadne ciało ustawodawcze nie może decydować o tem, kto ma życie oddać i choćby powoływano się na najdalej idący patrjotyzm, nie można państwu, które jest tylko związkiem osób, dać prawa zmuszenia drugich, by w danym wypadku uznali, że wojna jest jedynem wyjściem z sytuacji. To sprzeciwia się zdaniem Poppera kardynalnym zasadom sprawiedliwości i ludzkości. Wojny jednak uważa Popper w dzisiejszym ustroju za nieuniknione. Znajdą się tacy, którzy będą mieli ochotę załatwienia jakiejś sprawy mieczem, a wtedy drudzy nie mogą pozwolić się zabijać. W tym celu konieczne są pewne postanowienia, które Popper ujmuje w program, składający się z dwóch części:

A. Program etyczny.
B. Program polityczny.

Ad A. Program etyczny Poppera jest szeroko zakrojoną akcją za zniesieniem wojen. Cel ten da się osiągnąć dopiero po długim czasie, albowiem trzeba zasadniczo zmienić przekonania ludzkości. Wszyscy sympatycy i miłośnicy ludzkości winni wpajać w ogół zbyteczność wojen. Powinno się zmienić system nauczania historji, nie powinno się gloryfikować wojen wielkich i bohaterów, należy wpajać ludziom od dziecka wstręt do gwałtów i przelewu krwi. Nienaruszalność fizycznego bytu jednostki, należy wszczepiać w ludzi jako główną zasadę etyki. Ludzi należy uczyć, by szanowali zwyczaje innych narodów, by uznawali wszystkie różnice kulturalne, a z powodu zachodzących różnic by nie dawali się porwać do nienawiści iub gwałtu. Udoskonalić należy prawo narodów, a ponieważ przekonania ludzkie nie są wieczne, przeto będzie można na tej drodze urzeczywistnić idee pacyfizmu.

Ad B. Ciekawe są praktyczne poglądy Poppera i jego program obliczony na zastosowanie już w teraźniejszości. Popper dzieli obowiązek służby wojskowej na dwie części:

1) służbę w czasie pokoju
2) służbę w czasie wojny.

Aż do zupełnego urzeczywistnienia programu etycznego opowiada się Popper za utrzymaniem powszechnego obowiązku służby wojskowej w nieco zreformowany sposób. **Każdy uznany za zdolnego do noszenia broni powinien odbyć wyszkolenie. Czas wyszkolenia zależy od indywidualnych zdolności. Kto się wcześniej wyuczy, jest wcześniej zwolniony.**

Przed powzięciem decyzji o wypowiedzeniu lub podjęciu wojny ogłasza rząd manifest do ludności, w którym podaje dokładnie stan faktyczny, złe i dobre skutki wojny, oraz wszelkie okoliczności, które mogą służyć za podstawę decyzji. Manifest taki ma być rzeczowo opracowany, wolny od wszelkich uprzedzeń, a jawne i objektywne przedstawienie sytuacji ma dać możność oświadczenia się za czy przeciw wojnie. Zarazem zarządza manifest **głosowanie całej ludności**, albowiem wynik wojny dotyka bezpośrednio lub pośrednio wszystkich obywateli. **Jeżeli to powszechne referendum da wynik pozytywny, następuje drugie głosowanie zobowiązanych do służby wojskowej.** W głosowaniu tem biorą udział wszyscy wyszkoleni żołnierze oraz wszyscy, którzy jako ochotnicy mają zamiar iść w pole. **Kto głosuje za wojną, zobowiązany jest brać czynny udział w wojnie** i uchylenie się od obowiązku stanowi zbrodnię według obowiązującego prawa wojennego. Jednostka decyduje o tem, czy chce pójść na wojnę; jeżeliby nawet ogół ludnosci w danym kraju głosował za wojną, a żołnierze nie zgłoszą się dobrowolnie, to w tym wypadku wojna się nie odbędzie. Popper żąda jeszcze, aby tym wszystkim, którzy się zgłoszą i oświadczą dobrowolnie chęć brania udziału w wojnie, dać dwa terminy do zgłoszenia się, po to, by zgłaszający się ochotnik mógł w drugim terminie po namyśle odwołać swe zgłoszenie. W okresie zgłaszania się żołnierzy nie wolno się zbierać masowo, nie wolno agitować za dobrowolnem wstąpieniem, głosy oddaje się pojedynczo i całkiem odrębnie, by nie było żadnego wpływu posłusznego na decyzję; kto nie zgłosił się wcale, lub po namyśle w drugim terminie zgłoszenie odwołał, nie może być narażony na żadne ujemne skutki z tego powodu. Żadnych opłat, taks, ograniczeń wobec wstrzymujących się od

zgłoszenia się nie wolno stosować. Zgłoszonych zlicza sztab danego państwa i wtedy może powziąć decyzję, czy wdać się w wojnę. Powstaje w ten sposób dobrowolna, świadoma swego celu armia, która pomna swego ideału zależnie od ustosunkowania się sił w drugiem państwie urzeczywistni ideał, który pchnął ją do tak wielkiego poświęcenia się. Tak jak dobre skutki wojny przypadną wszystkim obywatelom, bez ujmy dla prawa do osobnego wynagrodzenia czynnych wojowników i ich rodzin, tak z drugiej strony słusznem jest, by skutki przegranej spadły na wszystkich.

Powyżej opisane głosowanie może się odbyć nawet wówczas, kiedy się państwo spodziewa tylko wojny, a niema żadnej obawy, złych skutków opóźnienia przygotowań, albowiem ten sam proceder odbywa się po drugiej stronie. Zresztą drobne niekorzyści nie są w żadnym stosunku do bitności dobrowolnej armji i do niechęci i opieszałości jaką w działaniach wojennych okazuje przymusowo rekrutowana armja, złożona z osób, którym cele wojenne są zupełnie obce.

Dr. Suik Leuchter.

Interpelacja

posła Hellera i tow. z Koła Żyd. do pp. Ministrów Spraw Wojskowych, Skarbu i Opieki Społecznej w sprawie krzywd żydowskich inwalidów i wdów wojennych.

1) Baruch Kliersfeld, inwalida wojenny, zam. w Chodorowie, został w r. 1915 pobrany do wojska z kwalifikacją A. W roku 1918 został wraz z wielu towarzyszami broni odesłany z frontu włoskiego do szpitala wojskowego w Cieszynie dla leczenia zapalenia oczu, jakiemu uległ z powodu trujących gazów. Gdy jednak Kliersfeld mimo to w szpitalu stracił wzrok, został jako 100% inwalida zwolniony ze szpitala, poczem pobierał rentę od roku 1919 do 31|V 1922. Nagle w r. 1923 komisja bez jakiejkolwiek podstawy stwierdziła, Komisja Odwoławcza w r. 1926 to potwierdziła, że „choroba (obustronna ślepota) nie stoi w związku ze służbą wojskową" i nie uwzględniła poprzednich podstaw prawnych jak i nowych dowodów i świadków przedstawionych. Dwa lata był na froncie stamtąd dostaje się inwalida do szpitala wojskowego jako chory na oczy, tu traci wzrok a w końcu stwierdza się brak związku przyczynowego.

2) Szaja Lipperman, ociemniały inwalida wojenny, zam. w Warężu (powiat Sokal) został w roku 1919 zwolniony ze szpitala wojskowego w Krakowie jako 100% inwalida. Tymczasem dnia 21|VI 1925, — Okręgowa Komisja Odwoławcza orzekła, że jest wprawdzie 100% niezdolny do pracy zarobkowej, ale na conto przyczynowego związku ze służbą wojskową zaliczają mu tylko 10%. Orzeczenie takie jest tylko ironją. Idąc za logiką tych słów, musiałoby się rozumieć, że inwalida ten już zaczął służbę wojskową z 90% niezdolnością, co stoi w sprzeczności z faktem jego służby wojskowej, utrata zaś 90% niezdolności zarobkowej już po służbie wojskowej jest wykluczoną, skoro wprost ze szpitala wojskowego wyszedł ze 100% niezdolności. Dowody i świadkowie podani zostali do wiadomości P.K.U. w Rawie-Ruskiej.

3) Helena Hirszowa zam. we Lwowie jest jako wdowa po urzędniku wojskowym, który jako oficer padł na wojnie, osobą podwójnie uprzywilejowaną w myśl odnośnego rozporządzenia Pana Prezydenta.
Przy wprowadzeniu częściowego monopolu spirytusowego, była ona jedyną żydówką, która i to tylko dzięki specjalnym wpływom dostała koncesję na hurtownię spirytusową w Sokalu. Celem uruchomienia tej hurtowni zapożyczyła się u swych znajomych i krewnych a zwłaszcza u swego szwagra, emerytowanego polskiego urzędnika, który mały swój kapitalik składany przez dziesiątki lat z oszczędności, postawił do dyspozycji swej nieszczęśliwej szwagrowej. Tymczasem już po kilku zaledwie tygodniach, z okazji wprowadzenia pełnego monopolu odebrano tej wdowie wojennej dopiero co nadaną koncesję i nietylko pozbawiono ją egzystencji ale narażono ją na najgorsze konsekwencje skutkiem zaciągniętych pożyczek inwestycyjnych na wykonanie tej koncesji.
To postępowanie jest nie tylko bezwzględne i niesłychane, ale wprost bezprawne. Pomijamy okoliczność, że odbieranie koncesji osobie uprzywilejowanej bez jakiejkolwiek winy z jej strony, jest niedopuszczalne, to nieprzestrzeganie ogólnie obowiązującego przepisu ustawowego o 6 miesięcznem wypowiedzeniu jest jaskrawem bezprawiem o konsekwencjach nie tylko administracyjnych, ale i cywilno prawnych. To też Izba Skarbowa we Lwowie chciała prawnie upiększyć to postępowanie i chyba na ironię już długo po faktycznem cofnięciu koncesji i dostawy wódki przez Mon. Spir. dodatkowo od siebie wypowiedziała wdowie woj. p. Hirschowej reskryptem z dnia 23. XII. 1926 tę koncesję — na koniec czerwca 1927, chać Izba wiedziała, że pani Hirschowa, nie dostając od miesięcy kontyngentu wódki od dawna nie prowadziła przedsiębiorstwa i nie wykupiła nawet patentu akcyzowego na rok bieżący. Nie dość na tem; oddano hurtowną sprzedaż spirytusu w Sokalu w nowej formie sprzedaży komisowej nie wdowie woj. Hirschowej, tylko osobom i tak dobrze sytuowanym i posiadającym ponadto drugi taki skład komisowej sprzedaży spirytusu we Lwowie. — Z 21 osób uprzywilejowanych, które razem z nią zostały pozbawione tych hurtowni spirytusowych, wszystkie bez wyjątku w tej lub owej kombinacji zostały już odszkodowane przy takich komisowych hurtowniach a tylko jedyna wdowa woj. Hirschowa czeka dotąd na udzielenie jej takiej komisowej hurtowni w Sokalu lub innej odpowiedniej miejscowości.

4) Inwalida wojenny Majer Zygmunt zam. w Krakowie, zapadł na froncie na chorobę infekcyjną, a w konsekwencji tejże na zapalenie stawów i został ze szpitala wojskowego Nr. 2. w Krakowie zwolniony jako inwalida. Jako taki pobierał swoją rentę do maja 1925 i rok rocznie Komisje rewizyjne wojskowo-lekarskie potwierdzały na podstawie aktów związek przyczynowy między jego chorobą a służbą wojskową. Tymczasem skutkiem niezawinionej zresztą przez siebie scysji z zajętym w D. O. K. Kraków porucznikiem Łukasem stał się ofiarą intenzywnej nagonki i tu nagle (!) nadzwyczajna Komisja wojskowo-lekarska zażądała nowych dowodów. Przedłożył świadectwo ówczesnego komendanta szpitala Nr. 2 i 2 lekarzy-kapitanów, którzy go właśnie w tym szpitalu leczyli. Tym lekarzom oficerom kazano „powtórzyć" te zeznania wobec władzy politycznej a w końcu kazano im nawet poświadczyć te w sądzie pod przysięgą. A po tych wszystkich dowodach Komisja Odwoławcza DOK. w Krakowie dnia 20 I. 1927 miała odwagę wydać orzeczenie i to zaocznie, że cierpienie nie stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

5) Inwalidka woj. Dr. B. H. b. lekarka wojskowa

wniosła odwołanie do Komisji Odwoławczej z powodu zbyt nizkiego wymiaru stopnia niezdolności zarobkowej (10%), powołując się na „zgęszczenie szczytów obustronne, zrosty opłucnowe“. I tu dnia 20 stycznia 1927 lekarze urzędujący przy Komisji Odw. DOK. V. Kraków, choć nie grzeszą tak nadzwyczajną wiedzą specjalistyczno-lekarską, nie licząc się z tem, że mają do czynienia z lekarzem, w przeciągu kilku sekund zdołali stwierdzić bezpodstawność żalu, choć choroba ta ze względu na swój charakter może być oceniana tylko po przeprowadzeniu dokładnych badań przez specjalistów internistów i po prześwietlaniu Rentgenem.

6) Inwalida wojenny Gertel Falik, zamieszkały w Wadowicach, uznany został przez Komisję Odw. DOK. Kraków jako 10% niezdolny do zarobkowania „z powodu nieznacznego zaniku mięśni przedramienia prawego i splotu bark., którego to kalectwa nabawił się podczas i wskutek służby woj. na froncie“. Znany specjalista chorób nerwowych Dr. Landau w Krakowie zbadawszy następnie tego inwalidą stwierdził m. i. „upośledzenie ruchów ręki prawej jako następstwo porażenia nerwów po postrzale“. Ponieważ oznaczenie zdolności zarobkowej przy takiem kalectwie popada pod 1. a. ust. 2. rozd. „górne kończyny“ instr. dla inwalidzkiej Komisji wojskowo-lek., zdolność zarobkowa mogła być prawnie oznaczona tylko w granicach 15—50%, a nie 10%.

7) 100% inwalida, bez obu nóg, Abraham Thaler, był jednym z bardzo niewielu żyd. inwalidów, który dnia 24. 8. 1920 otrzymał zawiadowstwo hurtowni tytoniowej wraz ze sklepem. I to widocznie było solą w oku niektórych czynników, bo z przyczyny całkiem błahej i bez uwzględnienia, że ma się do czynienia z tak ciężkim kaleką, Izba skarbowa we Lwowie spowodowała, aby bez upomnienia i bez okresu likwidacyjnego po doręczeniu orzeczenia natychmiast odebrano nawet zapasy tytoniowe i wraz z hurtownią oddano je do dyspozycji niejakiemu p. Nizińskiemu. Postępowanie to było nietylko nieludzkie ale sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi (§. 77 odnośnej ustawy austr.) Doniesienie karne wniesione przeciwko inwalidzie Thalerowi do Prokuratorji z początkiem roku 1924, już z końcem roku 1924 zostało przez Prokuratorję załatwione najkorzystniej dla inwalidy Thalera, bo postępowanie zostało z braku dowodów umorzone i tem samem dla ludzi i czynników myślących prawniczo, uczciwie i po obywatelsku odpadła ostatnia przyczyna, by 100% inwalidę bez nóg nadal pozbawiać egzystencji i nabytej koncesji. Pomijam okoliczność, że została mu drobna sprzedaż tytoniowa, która wedle potwierdzenia Izby Skarbowej we Lwowie z dnia 1-go lutego 1927 przy obrocie z r. 1926 w kwocie 8856 zł., dała brutto dochód roczny 797 zł. co przy potrąceniu wszelkich wydatków podatkowych, administracyjnych nie zostaje nawet na opłatę pomocnika, bez którego tak ciężki inwalida, sam zawodu wykonać nie może, a on wraz z rodziną w nędzy czeka na to, by Ministerstwo Skarbu wkońcu zwróciło mu jego hurtownię tytoniową.

8) Wojenny inwalida Lemel, zamieszkały we Lwowie, pobrany został do wojska w r. 1915 z kwalifikacją „A“. Na froncie włoskim zachorował na zapalenie płuc a w konsekwencji przeciągającej się tej choroby i jej skutków został z końcem 1917 roku w garnizonowym szpitalu w Ołomuńcu uznany jako inwalida o 33% zarobk. niezd. Jako inwalida został tenże wezwany w r. 1919 przez Zarząd Domu Inwalidzkiego we Lwowie do zarejestrowania się i następnie przedstawiony Komisji rewizyjnej wojskowo-lekarskiej polskiej, która przyznała mu 20% niezdolności zarobkowej w związku ze służbą wojskową. W roku 1922 został ponownie wezwany do Komisji rewizyjnej, która zredukowała jego stopień niezdolności do 10%. Przeciw temu wymiarowi zrobił odwołanie i tu nagle Komisja Odwoławcza wydała w r. 1923 orzeczenie: „niezdolny zarobkować 40%, brak związku ze służbą wojskową“. Orzeczenie to jest tem dziwniejsze, że Komisja Odwoławcza, która w danym wypadku miała rozstrzygnąć tylko zażalenie przeciwko wysokości wymiaru, nagle bez jakiegokolwiek powodu zajęła się sprawą związku przyczynowego, i uznała brak tegoż bez wyjaśnienia sobie i stronie interesowanej, jak nietylko władze austrjackie, ale nawet Władze Polskie dwukrotnie istnienie takiego związku zatwierdziły widocznie na podstawie jakichś dowodów i dokumentów. Inwalida wojenny Lemmel nie rozumiejąc przyczyny takiego orzeczenia zrobił w r. 1924 odpowiednie przedstawienie, które Komisja odrzuciła ze względów formalnych. Po długich badaniach okazało się, że orzeczenie komisji Odwoławczej z 1923 r. spowodowane zostało okolicznością, że komisja odwoławcza, rozstrzygając odwołanie przeciw wymiarowi zauważyła brak dokumentów: akta i dokumenty jego zarzuconow PKU podczas przeprowadzki i wydobyto dopiero po 2-ch latach przy usilnych staraniach petenta. Odtąd inwalida ten zaczął szukać sprawiedliwości u czynników parlamentarnych i rządowych i wedle wyjaśnienia Minist. Spraw Wojskowych wniósł na podstawie art. 95 Ust. Inwalidzkiej ponowną prośbę do Komisji Odwoławczej z przedstawieniem tych „staronowych“ dokumentów. I tak skutkiem niedbalstwa PKU. i biurokratycznych bezsensowych a tylko na niekorzyść inwalidów obliczonych metod Komisji Odwoławczych, inwalida woj. przez lata całe pozbawiony jest swego prawa i ponadto narażony na trudy i wydatki.

Setki podobnych wypadków i krzywd; naprowadziliśmy tylko kilka przykładów. Jeśli do tego dodamy te niezliczone ofiary antysem., które już przedtem częściowo podaliśmy do wiadomości Władz we formach interwencji lub interpelacji albo któreśmy przemilczęli, widząc obojętność poprzednich Rządów wobec tych bezprawi a które odnosiły się tak do spraw rentowych jak i koncesyjnych żyd. ofiar wojennych; jeśli zaznaczymy, że dobrodziejstwa Ustawy nakazujące procentowe zatrudnianie inwalidów Władze Państwowe nie stosują wobec żydowskich inwalidów, których nie przyjmują ani Instytucje i Przedsiębiorstwa Państwowe ani Samorządowe i że nawet do ostatnio kreowanych i przez Władze Monopolowe we własnym Zarządzie prowadzonych przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych nie przyjmują żydowskich inwalidów, jeśli podkreślimy, że prócz krzywd indywidualnych dotąd nie zostały załatwione krzywdy zbiorowe, że w czasie, gdy tak zwane Związki inwalidów woj. Rzeczyp. Polskiej od lat dysponują dziesiątkami koncesji Państwowych a Związki żyd. inw.. wdów i sierót woj. Rzeczyposp. Polskiej obejmujące swą opieką 100,000 dusz, od lat bezskutecznie starają się choćby o minimalną ilość takich koncesji, że dotąd nie dopuszczono zastępców żyd. organ. inwalidzkich do Inwalidzkich Komisji Odwoławczych, do Komisji Koncesyjnych i Biur Pośrednictwa Pracy a nawet do Komisji Pożyczek przy Banku Rolnym dla rozdziału przeznaczonego dla inwalidów kredytu Rządowego w kwocie 500.000 złotych, musimy z największym ubolewaniem stwierdzić, że tak zwany antysemityzm Państwowy nie zatrzymał się nawet wobec nieszczęśliwych ofiar wojennych.

Wobec tego, że obecny Rząd sanacji moralnej w mowie programowej Premiera Bartla uznał antysemityzm Państwowy za szkodliwy, a ponadto Rząd Marszałka Piłsudskiego ma chyba zrozumienie dla słusznych żądań ofiar wojennych bez różnicy narod, podpisani zapytują pp. Ministrów Spraw Wojskowych Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej:

1) czy wypadki te są im znane,
2) czy mają zamiar wydać zarządzenie, by przedstawione krzywdy zostały naprawione,
3) czy mają zamiar wydać pouczenie podwładnym organom wszystkich kategorji, że jest wolą Rządu, by zaniechały metod zoologicznego antysemityzmu, by w każdej dziedzinie bezwzględnie stosowały zasadę równouprawienia żyd. ofiar wojennych i ich organizacji.

Warszawa, 21. marca 1927.

Z życia organizacyjnego.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Z. Ż. I. W. S. w PRZEMYŚLU odbyło się w dniu 6-go marca b. r. w sali Kahału pod przewodnictwem kol. Salzberga, który przywitał gości, a to pp. Posła na Sejm Hellera Zwi oraz przewodniczącego Związku lwowskiego kol. Schwarza Hermana. Poseł Heller Zwi opisał obecne położenie żyd. ofiar wojennych, oraz stosunek władz do tychże, zaznaczając, że wielką zasługę w rozwinięciu działalności na polu pracy dla żyd. ofiar wojen. należy przypisać Związkowi przemyskiemu. który był jednym z pierwszych pionerów w walce o prawa żyd. inwalidów. Przew. Związku lwowskiego kol. Schwarz złożył dokładne sprawozdanie z przebiegu III. Walnego Zjazdu Z. Ż. I. W. S. Rz. P. w Warszawie, zaznaczając, że Zjazdy są dla Związków rzeczą bardzo ważną, gdyż są dla nich jakoby wyższą uczelnią. Po złożeniu przez kol. Korna sprawozdania kasowego (ogólny obrót zł. 5600) oraz sprawozdania administracyjnego (załatwionych spraw 1948) postawił kol. Sand imieniem Komisji Kontrol. wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, który został jednomyślnie przyjęty. W skład nowego Wydziału weszli: jako przewodniczący kol. Salzberg Izydor, zastępca przew. kol. Krieger Samuel, sekr. Apfelsüss Dawid, skarbnik Bierman Ozjasz, członkowie: Bär Majer, Wunder Szymon, Piepes Arnold, Dank Benjamin, Graup Izrael, Reich Izak, Wolkenfeld Natan, Ferber Izrael i Baran Józef. Do komisji kontrolującej weszli: kol Stein Eljasz, Sand Abraham i Schwebel Józef. Po uchwaleniu szeregu rezolucji i zmian statutowych wybrano wśród hucznych oklasków członkami honorowymi Związku Posła Zwi Hellera, przew. Związku lwowskiego Schwarza Hermana i przew. Związku krakowskiego Bachnera Jakóba, poczem zgromadzenie zamknięto.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Z. Ż. I. W. S. w TARNOWIE odbyło się w niedzielę, dnia 27. lutego br. Poprzedziło je uroczyste nabożeństwo odprawione za poległych i zmarłych kolegów oraz za zdrowie P. Prezydenta Rz. Ignacego Mościckiego i P. Premiera Józefa Piłsudskiego w Nowej Synagodze przez nadkantora B. Kamieniewskiego z chórem pod batutą Sokołowskiego. Prócz licznie zgromadzonych członków przybyli starosta Jägerman, komendant PKU major Zakrzewski, kapitan Salacz, z ram. Dyr. Okr. Skarb. radca Gleicher, wiceburmistrz Dr. Müntz, wiceprezes Kahału adw. Dr. Spann. z ramienia Zarządu Głównego Zjednoczenia Z. Ż. I. W. S. wiceprezes Związku krakowskiego Dr. Teodor Molkner, członkowie Zarządu Nowej Synagogi: Mann, Spiro, Schinagel i Klein, Dr. Weiss i Kluger. Po nabożeństwie zagaił Walne Zgromadzenie w sali stow. „Młodość", przewodniczący tarnowskiego Związku J. B. Langer, witając przybyłych przedstawicieli. Następnie sekretarz Bloch złożył szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Związku, wykazując stały rozrost organizacji, poczem skarbnik Engel r. Mann złożył sprawozdanie kasowe, a Komisja rewizyjna postawiła wniosek na udzielenie ustępującemu Wydziałowi absolutorjum.

Po sprawozdaniach przedstawił Dr. Teodor Molkner z Krakowa w blizko dwugodzinnem przemówieniu obecne położenie żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych i stanowisko władz oraz społeczeństwa wobec tychże, napiętnował dosadnie brak poparcia ze strony Koła Żydowskiego dla postulatów żyd. ofiar wojennych i wykazał, że silne zorganizowanie się jest w dzisiejszych warunkach jedynym właściwym środkiem prowadzącym do skutecznej ochrony przed krzywdami i do zrealizowania słusznych postulatów.

W toku ożywionej dyskusji zabierali głos wiceprezes Dr. Spann, Kluger, Goldberg, Eisig Dorf i inni, poczem uchwalono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi i dokonano wyboru nowego Wydziału z J. B. Langerem jako przewodniczącym, Aronem Faberem jako wiceprezesem, Bernardem Lasterem jako sekretarzem, Bernardem Pfenigem jako zast. sekr., Dawidem Englem r. Mann jako skarbnikiem i Chaimem Gottlobem jako zast. skarbnika.

Po uchwaleniu szeregu rezolucji i zmian statutowych wybrano członkami honorowymi Związku kol. Jakóba Bachnera i Dra Teodora Molknera w dowód uznania wybitnych zasług około rozwoju Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót woj. na terenie Rz. P. i obrony praw żyd. ofiar wojennych.

ZEBRANIE ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW i SIERÓT WOJEN. Z OKRĘGU BIAŁA-PODLASKA odbyło się dnia 24 lutego br. Brał w niem udział delegat Z. Z. I. W. S. w Siedlcach kol. Goldfarb Maurycy. który w swem przemówieniu wykazał konieczność utworzenia Z. Z. I. W. S. w Białej-Podlaskiej, oraz wskazał na krzywdy, jakie dzieją się żyd. inwalidom w organizacjach inwalidzkich R. P. Mowca poruszył także sprawy koncesyjne, rentowe. jakoteż referował o przebiegu. III. Walnego Zjazdu Zjednoczenia Z. Z. I. W. S. R. P. w Warszawie. Zebrani wybrali Komitet statutowy, w skład którego weszli kol. C. Stromwasser, M. Lewin. M. Rosenberg i Niewidzi J.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Z. Z. I. W. S. w BUCZACZU odbyło się dnia 13-go marca b. r. pod przewodnictwem kol. J. Berghoffena, który zagaił obrady witając przedstawicieli różnych Stowarzyszeń i delegata Rady Nacz. Zjednoczenia Z. Z. I. W. S. kol. Ratza. Następnie sekretarz Feuerman złożył sprawozdanie z czynności Zarządu Związku w ubiegłym roku administracyjnym, a kol. Muster sprawozdanie kasowe. Na wniosek Dra M. Hirschhorna, wyrażono jednogłośnie wśród hucznych oklasków votum zaufania oraz podziękowanie za dotychczasową pracę ustępującemu Wydziałowi. Po sprawozdaniach delegat Rady Naczelnej kol. Ratz referował sprawy rentowe, koncesyjne i organizacyjne. Zgodnie z wnioskiem Komisji Matki wybrano jednogłośnie w skład Wydziału: przewodniczącym kol. Dr. Hirschhorna Maksa, I. zast. przew. Berghoffena Jonasa, II. zast. przew. Springera Mojzesza, sekretarzem Feuermana Leona. zast. sekr. Engelberga Leona, skarbnikiem Mustera Mendla, zast. Pelca Józefa oraz kol. Buchbanda Henryka, Eberta Esterę, Manheima Jakóba, Weissera M., Schmetterlinga Jakóba. Do Komisji Kontrol. wybrano: kol. Schwarzberga Jakóka, Ostregera Lewy i Gerszona Rauchera, zaś do Sądu polubownego wybrano Dra Silberschlaga M. Seinfelda Rachmiela i Feurberga Chaima Leiba. Delegatami prowincjonalnymi wybrano jednogłośnie: Buczacz: Feuerberg Chaim Leib; Potok Złoty: Manter Feiga; Monasterzyska: Bardach Estera; Jazłowiec: Dembitzer Bernard; Koropiec: Bressler Juda; Budzanów: Glaser Israel Wolf. Następnie koleż. Ebert Estera omówiła stanowisko społeczeństwa wobec żyd. ofiar woj. piętnując że przedstawiciele Rządowych i Samorządowych instytucji nie uważali za stosowne przybyć na Walne Zgromadzenie mimo zaproszenia, widocznie przed słusznymi zarzutami z powodu zupełnej bezczynności w sprawach dotyczących żyd. ofiar, jak również wyraziła serdeczne podziękowanie w imieniu inwalidów i sierót wojennych prezesowi Zarządu Głównego kol. Bachnerowi i sekretarzowi Związku Buczackiego Feuermanowi za gorliwą pracę dla ofiar wojny.

NA WALNEM ZGROMADZENIU POW. KOŁA Z. Ż. I. W. S. w WADOWICACH w dniu 20. lutego br. wybrano następujący Zarząd: Dr. W. Kluger, jako prezes, S. Sauerstrom, jako zastępca, J. Kühnreich jako sekretarz i skarbnik, J. Borger, zastępca skarbnika oraz O. Gertel, J. Burta i H. Berger. W skład Komisji kontr. wybrano: Bronnera Abrahama i Löffelholza Jakóba, zaś do Sądu Polub. Dra Ryszarda Daniela, Dra Szewata Fischgrunda i Dra Ludw. Freundlicha

Różne wiadomości.

Rozporządzenia o detajl. sklepach monopolowych nie było. Jak się dowiadujemy, rozporządzenia o otwarciu w Warszawie i większych miastach prowincjonalnych państwowych sklepów sprzedaży artykułów monopolu spirytusowego nie wydano i w najbliższym czasie nie jest podobne rozporządzenie przewidziane. Istnieje natomiast projekt wprowadzenia tego w życie, dotychczas jednak jeszcze należycie nie przedyskutowany.

Książki inwalidzkie b. władz zaborczych są nieważne. Departament akcyz i monopoli ministerstwa skarbu wydał zarządzenie, aby przy udzielaniu inwalidom wojennym koncesyj monopolowych właściwe władze opierały się wyłącznie na książkach inwalidzkich, wydanych przez polskie „Powiatowe Komendy Uzupełnień" i nie brały pod uwagę dowodów, wydanych przez byłe władze zaborcze.

Postulaty żydowskich iewalidów. Poseł Heller odbył szereg konferencji z p. wicemin. Górą jak i z innymi kierującymi w poszczególnych wydziałach Min. Skarbu w sprawie postulatów organizacji żyd. inwalidów wojen. w dziedzinie koncesyjnej, w sprawach kapitalizacji renty i funduszu kre-

dytowego dla inwalidów. Wszyscy uznali słuszność przedstawionych postulatów i przyrzekli zająć się ich realizacją.

Informacje w sprawach wojskowych. Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich pp. wojewodów okólnik treści następującej: „Zdarzają się wypadki, że osoby zainteresowane w sprawach wojskowych zamiast informować się osobiście we właściwych urzędach, zwracają się do różnych pośredników, którzy wyzyskując ich nieświadomość, pobierają nadmierne opłaty oraz dopuszczają się różnego rodzaju szantażów. Postępowanie tego rodzaju pośredników naraża osoby zainteresowane na niepotrzebne straty materjalne, jak również podrywa zaufanie do urzędów i urzędników. Aby tego uniknąć, polecam pp. wojewodom wyjaśnić podległym sobie władzom, że w myśl obowiązujących ustaw występować w sprawach wojskowych i zwracać się po informacje prócz osób zainteresowanych mogą:

1) osoby wymienione w § 341 rozp. wyk. Min. Spraw Wojsk. z dnia 21 marca 1925 r. do ust. o powsz. obowiązku służby wojskowej;

2) adwokaci za okazaniem pełnomocnictwa i

3) niezależnie od tego na terenie województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławskiego oraz części cieszyńskiego województwa śląskiego t. zw. agenci publiczni, którzy działają na mocy koncesji władz wojewódzkich w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 17 kwietnia 1883 r. L. 8732 Zb. U. P. str. 153 z dnia 22 maja 1833 r. Jedyny wyjątek należy czynić co do inwalidów; w sprawach inwalidzkich należy udzielać wyjaśnień Zarządom Związków Inwalidzkich co do członków Związku po przedstawieniu upoważnienia danego członka".

W Związku z powyższym okólnikiem zauważyć należy, że władze wojskowe nie przestrzegają zasad powyższego okólnika i żądają od Związków Inwalidzkich przy każdej interwencji wykazania pełnomocnictwa interesowanego legalizowanego notarjalnie i sądownie. Paraliżuje to w praktyce wszelką działalność związków, bo przecież jest niemożliwem, by związki przy setkach swych interwencji brały jakieś pełnomocnictwa od swych członków-inwalidów i to sądownie lub notarjalnie legalizowane. Ileż niepotrzebnych wydatków i ile bezcelowej straty czasu! Celem uniemożliwienia nadużyć wystarcza, by delegat Związku interwenjujący u danej władzy wykazał się upoważnieniem Zw. inwalidzkiego, który przecież jest organizacją legalizowaną i statutowo powołaną właśnie dla udzielania ochrony prawnej inwalidom, wdowom i sierot wojennym. Na powyższe niewłaściwe praktyki władz wojskowych, opierające się na jakimś przestarzałym okólniku, zwrócił uwagę poseł Heller podczas swej konferencji odbytej w M. S. Wojsk. z pułk. Petrażyckim, który uznał w zasadzie, iż od Związków inwalidzkich nie winno się domagać legalizowanych pełnomocnictw i przyrzekł dokładnie się ze sprawą zaznajomić. Spodziewamy się, że M. S. Wojsk. wyda wkrótce swym podległym władzom odpowiednie instrukcje w myśl naszych słusznych postulatów.

PAMIĘCI ZMARŁYCH KOLEGÓW

Inw. **Mortka Kirszrot** członek Ż. Ż. I. W. S. w Warszawie zmarł, przeżywszy lat 30. Zmarły nabawił się choroby płuc na froncie, służąc w wojsku Polskiem.

Cześć Jego Pamięci!

Komunikaty.

Ulgi kolejowe dla inwalidów. Zjednoczenie Z. Ż. I. W. S. komunikuje: Otrzymaliśmy następujące rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 5|3 1927 Nr. III. Op. 1926|26 wystosowane do wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych:

„W myśl postanowień o uldze taryfowej dla inwalidów wojen. (Dz. U. R. P. z. 1925 r. Nr. 128 poz. 913, cz. II. rozdz. I. dział D-VII) z przejazdów ulgowych kolejami państwowemi mogą korzystać osoby, które na wojnie odniosły rany lub zostały dotknięte kalectwem i znajdują się w opiece urzędów dla inwalidów lub urzędowo uznanych stowarzyszeń inwalidów-wojennych

Wyż wspomniana ulga taryfowa stosuje się na podstawie zaświadczeń imiennych, wystawianych przez odnośne organy.

Zauważono niejednokrotnie, że zaświadczenia te wystawiane są dla osób nieuprawnionych do korzystania z przyznanych inwalidom wojennym ulg przejazdowych, narażając w ten sposób skarb kolejowy na straty.

Wobec tego Ministerstwo Komunikacji poleca Dyrekcjom wydać zarządzenie, by biletowe kasy kolejowe wydawały bilety ulgowe na podstawie zaświadczeń inwalidzkich po uprzedniem okazaniu książki inwalidzkiej z fotografją, wydanej przez odnośną władzę wojskową (Powiatową komendę uzupełnień).

W razie ujawnienia w pociągu osoby, korzystającej ze zniżek kolejowych na podstawie zaświadczenia inwalidzkiego, a nie mogącej wylegitymować się książką inwalidzką, należy pobrać od niej dopłatę z art. 16. ust. 2. przepisów przewozowych, zaświadczenie zaś odebrać i przedstawić Ministerstwu Komunikacji".

Podając powyższe do wiadomości, wzywa się wszystkie Związki do surowego przestrzegania powyższego zarządzenia. Przed wystawieniem zaświadczenia na zniżkę kolejową, należy uprzednio zażądać od każdego inwalidy okazania k s i ą ż k i i n w a l i d z k i e j wraz z fotografją. — Wszelkie inne dokumenty (dekret inwalidzki Izby skarbowej, legitymacja Związku, dokumenty b. władz zaborczych) nie mogą być pod żadnym warunkiem podstawą do wydawania zaświadczenia na zniżkę kolej.

Egzekutywa Wszechświatowej Organizacji żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych komunikuje, że w dniach 2 i 3 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie III. posiedzenie Egzekutywy z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia, 2) Sprawozdanie Generalnego Sekretarza, 3) Akcja w Ameryce, 4) Przystąpienie do innych międzynarodowych organizacji inwalidzkich, 5) Wykonanie uchwał Kongresu, 6) Sprawozdania poszczególnych organizacji krajowych i kreowanie nowych organizacji, 7) Sprawy finansowe, 8) Ewentualia.

Zjednoczenie Związków Ż. I. W. S. komunikuje: Na nasze pismo z dnia 22|2 br. L. 2098|27 otrzymaliśmy następującą odpowiedź Ministerstwa Skarbu z dnia 19|3 br. L. 1165|Pr: „Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż w związku z przeznaczeniem na pomoc dla inwalidów funduszu w kwocie 500.000 zł. nie jest projektowanem utworzenie żadnego specjalnego Komitetu przedstawicieli organizacji inwalidzkich, lecz powołany został Komitet pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu p. Dr. Wilhelma Turteltauba, złożony z osób imiennie mianowanych. Komunikując o powyższem, Ministerstwo Skarbu może zapewnić Zarząd Gł. Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, że z funduszu tego będą udzielane pożyczki w granicach potrzeb i kredytu wszystkim bez wyjątku zasługującym na uwzględnienie inwalidom."

Przeciwko tego rodzaju traktowaniu inwalidów i wyznaczaniu komitetów mianowanych, a nie pochodzących z wyboru jednostek zainteresowanych, zakładamy jak najenergiczniejszy protest i wdrożymy odpowiednie kroki, by nie dopuścić do tak niesłychanie antydemokratycznego postępowania wobec kilkuset-tysięcznej rzeszy ofiar wojennych.

Sprostowanie. W ogłoszonem w poprzednim numerze sprawozdaniu z Walnego Zgromadzenia Z. Ż. I. W. S. w Krakowie opuszczono przez przeoczenie zecera, że w temże Walnem Zgromadzeniu brał również udział delegat Związku Ż. I. W. S. w Rzeszowie kolega Józef Majer.

Artykuł p. t. „Sanacja" w poprzednim numerze naszego miesięcznika, podpisany przez H. Sch. pochodził z pióra kol. Hermana Schwarza, przewodniczącego Z. Ż. I. W. S. we Lwowie, co wyjaśniamy celem usunięcia nieporozumień.

Redaktor naczelny: **Dr. Teodor Molkner.** Redaktor odpowiedzialny: **Jakób Bachner**
Wydawca: Zjednoczenie Związków Żyd. inwal., wdów i sierot wojennych Rz. P. — Drukiem Fischera, Grodzka 62

פרייז מיט דעם פּוילישען טעקסט 25 גראָשען.

III יאהרגאנג — ווארשא, קראקא, לעמבערג, 1 אפריל 1927 — נר. 4.

דער יודישער אינוואליד

מאנאטשריפט

ארגאן פון די פעראייניגטע יודישע אינוואלידען אלמנות און מלחמה־יתומים־פערבאנדען.

דער יודישער סיים־קלוב און אונזערע פאָדערונגען.

נאָך פאַר עטליכע יאָהר האָט זיך די אָרגאַניזאַציע פון יאַ״י געווענדעט צום יודישען סיים־קלוב מיט אַ בקשה, ער זאָל זיך אינטערעסירען מיט איהרע פאָדערונגען. אבער ביז היינטיגען טאָג איז דאָס השתדלות געווען אומזיסט. דעם קלוב נעהען גאָרנישט אָן אונזערע פראָבלעמען, ער וויל זיי נישט ברענגען אפילו צו אַ דיסקוסיע ביי אַ פלענום־זיצונג. און יעדעס מאָל ווען דעפ. העלער אינטערפעלירט איהם אָדער שטעלט וועגען דעם אַן אַנטראַג, צייגט זיך בולט, אַז אַ טייל פון די קלוב־חברים זענען גאָר פרינציפיעלע נעגנער פון אונזערע פאָדערונגען. פאַר׳ן צוזאַמענפאָהר אין ווארשא האָט אונזער עקזעקוטיוו־קאָמיטע דערמאָהנט דעם קלוב, ער זאָל שוין אַמאָל ערלעדיגען אונזערע מעמאָריאַלען, וואָס מיר האָבען איהם שוין לאַנג געשיקט. אַלץ אומזיסט. אויפ׳ן צוזאַמענפאָהר האָבען די דעלעגאַטען שאַרף אָנגעגריפען דעם קלוב וועגען זיין פיינדליכע אָדער גלייכגילטיגע האַלטונג קעגען די בקשות פון יודישע מלחמה־קרבנות. ערשט דעפ. האַרטגלאַז, דער פרעזעס פונ׳ם קלוב, ביי זיין בעגריסען דעם צוזאַמענפאָהר, האָט ערליך אויסגעזאָגט דעם סוד, אַז די סבה פון די ביזהעריגע פערנאַכלעסיגונג דאָס ענין פון די יאַ״י איז די סתירה פון אינטערעסען און שיטות צווישען די פערשיעדענע גרופען אינ׳ם קלוב, וואָס ס׳האָט זיך ביז היינט נישט איינגעגעבען צו פערגלייכען.

דער פערלויף פונ׳ם ווארשאווער צוזאמענפאָהר און זיינע רעזאָלוציעס האָבען ענדליך גורם געווען, אַז דאָס קלוב־פרעזידיום האָט פאַר׳ן קלוב פאָרגעלעגט די רעזאָלוציעס. דערביי האָט דער פרעזעס האַרטגלאַז מקדים געווען, אַז ער פערזענליך האַלט אונזערע פאָדערונגען פאַר גערעכט און דער קלוב איז מחויב זיי צו אונטערשטיצען און די אויספיהרונג אינ׳ם נאָמען פונ׳ם קלוב איבערצוגעבען דעפ. העלער. ביי דער דיסקוסיע האָט דעפ. העלער פערלאַנגט, אַז דער קלוב זאָל דעם דאָזיגען וויכטיגען ענין שענקען כאָטש אַ פאָר שעה דיסקוסיע, כדי ער (העלער) זאָל ביים אויספיהרען די זאַך קאָנען וויסען ווען ער טהוט אויף גרונד פון אַ פאָרמעלען בעשלוס פונ׳ם קאָלאָ און קיינער וועט זיין טהון נישט קענען מבטל זיין און ווען ער וועט מוזען די זאַך אַליין שיצען אפילו קעגען די דעה פונ׳ם קלוב. דעפוטאַט הויזנער האָט זיך אַקעגענגעשטעלט, ווייל נישט אַלע חברים פונ׳ם קלוב זענען מסכים צו דער רעזאָלוציע. די דעפוטאַטען הויזנער, לעווין, סטעמפעל, ווינאַצקי און נאָך אַנדערע האָבען פערלאַנגט איבערצוגעבען די זאַך אַ קאָמיסיע. דעפ. העלער, זעהענדיג, אַז מען וויל די זאַך נור בעגראָבען און סאַבאָטירען, האָט מסכים געווען אַז די געוועהלטע קאָמיסיע זאָל נור דורכשטודירען די רעזאָלוציעס און זיי באַלד פאָרלעגען דעם פלענום צו אַ דעפיניטיווען בעשלוס. ס׳איז טאַקע אויסגעוועהלט געוואָרען אַזאַ קאָמיסיע: הויזנער, העלער, אייזענשטיין און סטעמפעל.

נאָך אינ׳ם זעלבען טאָג האָט העלער צוזאַמענגערופען די קאָמיסיע און אין צוויי טאָג האָבען זיי די ארבייט געענדיגט. העלער האָט רעפערירט די פאָדערונגען פון די יאַ״י איינטיילענדיג זיי אין פיער מינים: 1) רענטען, 2) קאָנצעסיעס, 3) הילף פונ׳ם יודישען פאָלק און 4) גלייכבערעכטיגונג פון יודישע מיט נישט־יודישע אינוואַלידען. איבער׳ן ערשטען פונקט האָבען זיך די דריי אַנדערע דעפוטאַטען תיכף אַ קעגענגעשטעלט. זאָגענדיג, אַז מען קאָן נישט די יודישע שטייער־טרעגער בעלאַסטען מיט אַ נייעם שטייער, כדי צו צאָהלען רענטען די אינוואַלידען. הויזנער האָט זיך אפילו אויסגעדריקט אַז די אינוואַלידען זענען דאָס ערגסטע עלעמענט. דאָס רוב פון זיי ברויכט נאָרנישט קיין אונטערשטיצונג. מיט פערשיעדענע ספּאָסובעס בעקומען זיי דאָס רעכט צו נעהמען רענטען, וואָס ווייטער מיר זענען פון די מלחמות, אַלץ גרעסער ווערט די צאָהל פון אינוואַלידען. איבעריגענס, וואָנט ער, וועלען פון רענטען געניעסען נור פויערן, ווייל וירקליכע יודישע אינוואַלידען זענען כמעט נישטאָ. נאָך וואָס־זשע זאָל מען אויף יודען אַרויפלעגען אַ נייעם שטייער? די אַנדערע צוויי דעפוטאַטען האָבען מיט איהם האַלב מסכים געווען און האַלב נישט, זיי זענען נישט געווען קאָנסעקווענט.

וועגען דעם צווייטען פונקט, קאָנצעסיעס, האָט דעפ. העלער פאָרגעשטעלט די זעהר געמעסיגטע און נאָכגעבנגע פאָדערונג. ער האָט מיט ציפערן אויסגעוויזען, אַז די בעשולדיגונגען פון דעפ. הויזנער זענען נישט ריכטיג. דאָס שטערען נישט איבערצוגעבען די אינוואַלידען קאָנצעסיעס ווערט די יודישע קאָנצעסיאָניסטען קיין שום טובה נישט טהון ווייל זיי וועט מען די קאָנצעסיעס סיי ווי סיי אַוועקנעהמען. דער שטאַנדפונקט פונ׳ם צוזאַמענפאָהר, וואָס איז אויסגעדריקט אין די רעזאָלוציעס איז גוט סיי פאַר די מלחמה־קרבנות און סיי פאַר די יודישע קאָנצעסיאָניסטען. אַלע דריי אַנדערע מיטגליעדער פון דער קאָמיסיע האָבען זיך אַקעגענגעשטעלט פרינציפיעל קעגען די פאָדערונגען פון פונקט 25 און 26.

דעפ. העלער האָט אויפגעקלערט די רעזאָלוציע 28 און געפאָדערט, אַז דער סיים־קלוב זאָל אַרויסגעבען אַן אויפרוף צום יודישען פאָלק, צו די קהלות, צום דזשוינט א. אַז. וו., צו אונטערשטיצען די מלחמה־קרבנות. דעפ. הויזנער איז פרינציפיעל דאַגעגען, ווייל דער קלוב איז נור אַ פּאָליטישע אינסטאַנץ און איז נישט קאָמפּעטענט אין צדקה־זאַכען. צו דער פאָדערונג פון גלייכבערעכטיגונג פון יאַ״י מיט די קריסטליכע מלחמה־קרבנות האָט נאַטירליך די גאַנצע קאָמיסיע מסכים געווען. דעפ. העלער האָט דאַרויף ערקלערט, אַז די דאָזיגע הסכמה, וואָס קאָסט קיינעם גאָרנישט, האָט נישט קיין שום פּראַקטישען ווערט וועגען דער נעגאַטיווען שטעלונג פון דער קאָמיסיע צו אַנדערע פאָדערונגען.

דערמיט האָט זיך די ארבייט פון דער קאָמיסיע געענדיגט. דער פרעזעס האַרטגלאַז האָט תיכף די זאַך געשטעלט אויף דער טאַג־אָרדנונג פונ׳ם קלוב. ווי ער האָט אָבער געהערט פונ׳ם רעפערענט העלער דעם רעזולטאַט פון דער קאָמיסיע־ארבייט, האָט ער געזאָגט; ס׳איז סיי ווי נישטאָ קיין קאָמפּלעט, זאָל ליעבער דעפוטאַט העלער די רעכענשאַפט שריפטליך איבערגעבען אַלע דעפוטאַטען און זיי וועלען דערנאָך שפּעציעל צו דעם צוועק פערזאַמעלט ווערען. האָט העלער געבעטען, אַז ס׳זאָל כאָטש אויף דער היינטיגער זיצונג ערלעדיגט ווערען די פאָדערונגען פון איבערגעבען האַרט־סקלאַדעס פון טאַבאַק די יודישע אינוואַלידען־חברות. צו דעם האָט זיך הויזנער אַקעגענגעשטעלט. אָבער האַרטגלאַז האָט געזאָגט, אַז דאָס איז שוין געשעהן. ער האָט זיך שוין צוזאַמען מיט אַנדערע דעפוטאַטען משתדל געווען ביי דער מאַכט אויפקלערענדיג, אַז דאָס געהערט צו גלייכבערעכטיגונג פון יודען.

דערמיט האָבען מיר קענען געלערנט דאָס אמת׳ע פנים פון די יודישע דעפוטאַטען אַ קעגען אונזערע פאָדערונגען: פיינדשאַפט אָדער גלייכגילטיגקייט. נור די דעפוטאַטען האַרטגלאַז, טהאָן און העלער זענען אַן אויסנאַהם.

פונם אָרגאַניזאַציע־לעבען.

טאַרנאָוו. דעם 27־טען פעבער איז דאָ געווען די גענעראַל־פערזאַמלונג פון די יאַ״י, וועלכער עס האָבען ביינעוואָהנט אַלע נאָטאַבלען פון דער שטאָדט און דער וויצע־פרעזעס פון דער הויפּט־פערוו. דר. ט. מאַלקנער. נאָך דער תפילה אין דער שטאָדט שיהל האָט ערעפנעט די פערזאַמלונג דער פּאָרזיצענדער לאַנגער. דער סעקרעטער בלאָך האָט אָבגעגעבען אַ דין וחשבון פון דער טעטיגקייט. די אָרגאַניזאַציע ענטוויקעלט זיך כסדר. דר. מאַלקנער האָט רעפערירט איבער די לאַגע און דאָס פערהאַלטען פון דער רעגירונג און דעם פאָלק צו די יאַ״י און די נויטיגקייט פון אַ שטאַרקער אָרגאַניזאַציע. נאָכ׳ן ערטיילונג פון

אַן אבסאלוטאריום איז געוועהלט געוואָרען א נייער אויסשוס. י. ב. לאַנגער פאָרזיצער, א. פאַבער וויצע, ב. לאַפּטער סעקרעטער, ב. פפעניג פערטרעטער, ד. ענגעל קאַסירער און ה. גאָטלאָב פערטרעטער. ס'איז בעשלאָסען געוואָרען רעזאָלוציעס און שטאַטוטען־ענדערונג. דערנאָך זענען געוועהלט געוואָרען צו עהרענמיטגליעדער די ה"ה יעקב באכנער און דר. מאַלקנער פאַר זייערע פערדיענסטען אין דער הויפּט־אָרגאַניזאַציע.

רישא. אויף דער גענעראַל־פערזאמלונג פון די יאא"י, וואס עס איז דאָ פאָרגעקומען דעם 16-טען יענער, זענען אויסגעוועהלט געוואָרען ה' דר. מ. שפּירא צום פאָרזיצער, דיר. טאנענבוים און דר. דינטענפאס שטעלפערטרעטער, ה' י. מאָראַניץ סעקרעטער, ה' ש. איינהאָרן קאסירער, ה' מאיר יוזעף אלין ווירט. מיטגליעדער: ל. ווינצעלבערג, י. דוקער, ל. שטיינוואסער, מ. העניג, ח. שילדקרויט, ר. קרויט, א. קינסטליך. אין די קאָנטראָל־קאמיסיע: ה' מ. בריקער, מ. שעפער, מ. רייך. צום שידס־געריכט: ש. שטיינוויים, ש. זילבערמאַן, י. הערשענפעלד.

פּשעמישל. דעם 6-טען מערץ איז דאָ פאָרגעקומען די יעהרליכע גענעראַל־פערזאמלונג אין קהל־זאל. דער פאָרזיצער ה' זאלצבערג האָט בעגריסט די געסט דעפּ. העלער או ה. שווארץ פון לעמבערג. דעפּ. העלער האָט געשילדערט די לאגע פון די יאא"י און זייער בעהאנדלונג דורך די מאכט. א גרויסען לוב האט ער נאָכגעזאָגט דעם היגען פעראיין, וואָס איז געוועזען צווישען די ערשטע, וואָס האָבען געקעמפּפט פאר די רעכט פון די מלחמה־קרבנות. ה' קאָרן האָט אָבגעגעבען א דין וחשבון פון דער קאסא, אַ'אומזאיך פון 5600 זל. עס זענען ערלעדיגט געוואָרען 1948 זאכען. נאָכ'ן ערטיילען פון אבסאָלוטאָריום איז געוועהלט געוואָרען א נייער אויסשוס. פאָרזיצער י. זאלצבערג, פערטרעטער קריגער, סעקרעטער ד. אפּפעלזיס, קאסירער ... בירמאַן. מיטגליעדער: ש. וואונדער, מ. בער, א. פּיעפעס, ב. דאנק, ... נרויס, י. רייך, נ. וואָלקענפעלד, י. פערבער, י. באראָן. אין די קאָנטראָל־קאָמיסיע זענען אריין: ע. שטיין, א. סאנד און י. שוועבעל. נאָכ'ן ערלעדיגען פון רעזאָלוציעס און בעשליסען צו ענדערן די שטאַטוטען זענען געוועהלט געוואָרען צו עהרען־מיטגליעדער דעפּ. העלער, דער פרעזעס פון לעמבערגער פעראיין שוארץ און דער פרעזעס פון קראָקאָווער פעראיין באכנער.

סטאניסלאוו. דעם 16־טען פעבער איז דא געוועזען די גענעראַל־פערזאמלונג פון די יאא"אי, קהל־זאל. נאָכ'ן איבערגעבען א רעכענשאפט־בעריכט און ערטיילונג פון אבסאָלוטאָריום זענען געוועהלט געוואָרען אלס פאָרזיצער ה' ה. צוקערבערג, שטעלפערטרעטער: ה' העלמאַן און מ. רובנער. סעקרעטער, י. פאָגעל. פערטרעטער מ. טייכער, קאסירער ק. פריזנער, פערטרעטער מ. לאקס. דאן א. שווארץ, ל. פאליק, ש. הערמאַן, ב. סאָבעל, דר. א. לעאָפּאָלד, י. בערגער. נ. העליטשער, י. זיינפעלד, י. פעניג, מ. האָלדער און ר. ברומבערגער.

בוטשאטש. דעם 13־טען מערץ איז דאָ געוועזען די גענעראַל־פערזאמלונג פון די יאא"י אונטערן פאָרזיץ פון ה' י. בערנהאָפער. סעקר. פיינערמאַן האָט אָבגעגעבען דין וחשבון פון דער טעטיגקייט פון א גאַנץ יאָהר. ס'איז ערטיילט געוואָרען א צוטרויענס־וואָטום און א שיינעם דאַנק פאַר די פליכטבאַרע ארבייט דעם ביזהעריגען אויסשוס. ה' ראטין פונ'ם אויבער־ראט האָט רעפערירט איבער רענטען, קאָנצעסיעס און אָרגאַניזאציע. אינ'ם נייעם אויסשוס געהען אריין: פאָרזיצער דר. הירשהאָרן, ערשטער פערט. י. בערנהאָפער, צווייטער מ. שפרינגער, סעקר. פייערמאָן. פערטרעטער ל. ענגעלבערג. קאסירער מ. מוסטער. פערטר. י. פעלין און די ה"ה בוכבאנד, עבערט, מאנהיים, וויסער, שמעטערלינג. אין די קאָנטראָל־קאָמיסיע: שווארצבערג אָסטרענער און רויכער.

וואַדאָוויץ. דעם 20־טען פעבער איז דא געוועזען די יעהרליכע גענעראַל־פערזאמלונג פון יאא"י. נאָך דעם רעכענשאפטס־בעריכט פונ'ם פאָרזיצער דר. קלונער פון די טעטיגקייט און אינטערווענציעס האָט פרעזעס באכנער פון קראָקאָ רעפערירט איבער די ביזהייגטיגע ארבייט פון דעם פאָרשטאנד און איבער דעם פערהעלטניש פון דער מאכט צו די יאא"י און דעם פערזאָרגען פון אינוואלידען. דאן איז געוועהלט געוואָרען ה' דר. קלונער צום פאָרזיצער פונ'ם נייעם אויסשוס.

ווארשא. דער פעראיין פון די היגע יאא"י האט איינגעלאדען א קאָנפערענץ פון זשורנאליסטען דעם 9-טען פעבער, אין וועלכער ס'האבען אנטייל גענומען די דעפּ. העלער און הויזנער. דער צוועק פון דער קאָנפערענץ איז געווען צו אינטערעסירען דאס יודישע פאלק דורך די צייטונגען פאר די צרות און די פאָדערונגען פון די יאא"י. איבער די בעוועגונג פון די אינוואלידען האָט רעפערירט דעפּ. העלער. דעפּ. הויזנער האט בעהאנדעלט די זאך סוביעקטיוו, צוזאָגענדיג, אז ער איז גרייט צו העלפען איינצעלנע אינוואלידען אין יעדער צייט. די זשורנאליסטען האבען צוגעזאָגט אין דער נאָהנטסטער צייט זיך אין די צייטונגען צו בעשעפטיגען מיט דער זאך און אויפצורופען דאָס פאלק צו הילף.

בעקאנטמאכונג.

א קאאפעראטיוו פאר יאא"י. אין לעמבערג איז שוין בעוויליגט געוואָרען פון דער מאכט א קאָאפעראטיוו פון יאא"י פאר קרעדיט מיט דעם רעכט צו גרינדען פיליאלען. די גענעראל־פערזאמלונג איז פאָרקומען דעם 12-טען פעבער אויף וועלכער ס'זענען געוועהלט געוואָרען די ה"ה הערמאַן שווארץ, אינז. א. שלעזינגער, נ. י. מאנדעל, פערמר. מ. לעמעל און ה. שטיינווארצעל. צום אויפזיכטסראט: דר. מ. מארבאך, ר. פייל, י. ל. פעלער, ב. לוסטהויז, א. אייזענבערג, ד. ווינטער, י. סאָבעל, פרוי א. שטאנדלער, פרוי מ. דיסטענפעלד, מ. לאנגבערג און ל. פעלרשטיין. זענען דער אומגעהייערער בעדייטונג פון דעם אינסטיטוט ווענדען מיר זיך צו אלע פאָרשטעהער פון אונזערע חבירות, זיי זאָלען בעלעהרען זייערע מיטגליעדער איבער די וויכטיגקייט פון דעם אונטערנעהמען און זיי צורעדען צוצוטרעטען אליך מיטגליעדער. מעלדונגען נעמט אָן:

Inż. A. Schlesinger z listami Z. Ż. I. W. S. Lwów Rynek 14.

הנחות פאר אינוואלידען ביי דער באהן. די פערוואלטונג פון די פעראייניגטע חברות פון יאא"י מאכט בעקאנט: מיר האבען ערהאלטען א פעראָרדנונג פונ'ם קאָמוניקאציע־מיניסטעריום פונ'ם 5 מערץ, וואס איז געשיקט געוואָרען צו אלע באהן־דירעקציעס:

"אינ'ם זין פונ'ם בעשלוס וועגען טאריף־הנחות פאר אינוואלידען קאָנען גענייסען פון די הנחות פערשוינען, וואס זענען אין קריעג פערוואונדעט אָדער קאליקעס געוואָרען און שטעהען אונטערן שוץ פון די עמטער פאר אינוואלידען אָדער פון דער רעגירונג אנערקאנטע אינוואלירען־פעראיינען. די הנחות ווערען געגעבען אויף גרונד פון ציינגישען אויסגעשטעלט אויף א נאָמען דורך די דערציי בערעכטיגטע אָרגאנען. שוין נישט איינמאָל איז מען געקומען דערויף, אז די ציינגישען זענען אויסגעשטעלט געוואָרען פאר פערזאָנען, וואס האבען דערצו קיין רעכט נישט און מ'האט גו"ם געווען דערמיט שאָדענס דער שטאטס־קאסע. דורך דעם פאָדערט דאָס מיניסטעריום, אז די באהן דירעקציעס זאָלען נזהר זיין ביים געבען א נאָכלאָז אויף בילעטען נור פערשוינען, וואס וועלען ווייזען אינוואלידען־ביכלעך מיט די פאָטאָגראפיען, וואס זענען ארויסגעגעבען געוואָרען פון דער מיליטער־מאכט P. K. U. אויב מען וועט טרעפען אין א צוג פערשוינען מיט א נאָכלאז־קארטע און זיי וועלען זיך נישט קאָנען אויסווייזען מיט אזעלכע אינוואלידען־ביכלעך, זאל מען ביי זיי נעמען די געזעצליכע צוצאהלונגען און זייערע ציינגישען אריבערשיקען צום קאמוניקאציע־מיניסטעריום".

איבערגעבענדיג דיעזע פעראָרדנונג אונזערע פעראיינען עמפפעהלען מיר טאקי נזהר צו זיין ביים אויסשטעלען ציינגישען פאר רייזענדע אינוואלידען וועגען הנחות, זאָלען זיי פריהער ווייזען די ביכלעך פון P. K. U. מיט פאטאגראפיעס, אלע אנדערע דאָקומענטען זענען ניט גילטיג פאר נאָכלאָז.

דאקומענטען פאר אינוואלידען. דאס דעפארטאמאט פון אקציז און מאנאפאל ביים פינאנץ־מיניסטעריום האט ארויסגעגעבען א פעראָרדנונג, אז ביים צוטיילען אינוואלידען קאנצעסיעס פון מאנאפאל־ארטיקעל זאל דאס אמט פערלאנגען צו ווייזען אינוואלידען־ביכלעך פון פוילישע בעצירקס־קאמאנדעס. דאקומענטען פון די אקופאציע־עמטער זענען גארנישט ווערט.

ש ת־ר'דאקטער: דר' ט. מאלקנער.   פעראנטווארטליבער רעדאקטער: יעקב באכנער.
ארויסגעבער: פעראייניגטע יודישע אינוואלידען, אלמנות און מלחמה־יתומים־פערבאנדען אין קראקא.